Nr 263. Kraków, Środa 11 Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., H[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W przededniu nowej wojny.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 11 czerwca.

W stolicach państw bałkańskich oceniają sytuacyę, powstałą z powodu sporu bułgarsko-serbskiego i bułgarsko-greckiego, bardzo pesymistycznie, w stolicach zaś europejskich sądzą, że pokojowe rozwikłanie tych sporów jest jeszcze możliwem, tembardziej, że z inicyatywy Rosyi wszystkie mocarstwa przedsięwezmą w bieżącym tygodniu bardzo energiczne kroki w stolicach państw bałkańskich z wezwaniem do demobilizacyi.

Czy krok ten będzie miał jakieś powiedzenie, obecnie trudno powiedzieć.

W każdym razie Serbia na razie wyrzekła się zamiaru ogłoszenia aneksyi zdobytych terytoryów, coby niechybnie było wywołało wojnę. Na zapowiedzianym kroku mocarstw opierają się też głównie optymistyczne zapatrywania w Berlinie, Paryżu i Petersburgu.

Natomiast w Sofii i Belgradzie panuje ogromne wzburzenie. Prasa obu tych stolic mówi o wojnie, już jako o rzeczy nieuniknionej. Półurzędowy bułgarski „Mir“ oświadcza: „Nie widzimy żadnego innego honorowego wyjścia z obecnej sytuacyi, jak tylko wojnę“. „Wecz. Posta“ oświadcza, że do wojny przyjść musi, ponieważ Francya i Rosya nie mają odwagi stanąć po stronie prawa.

Prasa serbska wyraża również zapatrywanie, że do wojny przyjść musi i sądzi, że teraz Serbia weźmie odwet za Śliwnicę.

Wszystkie dzienniki w Belgradzie donoszą o ustawicznych przygotowaniach wojennych i stwierdzają, że Serbia jest już zupełnie gotowa do wojny. Pewne zaniepokojenie wywołuje w Serbii komunikat rumuński, który zapowiada, że Rumunia w razie wojny nie zachowa się obojętnie. Sądzą wobec tego, że między Bułgaryą a Rumunią przyjdzie prawdopodobnie do umowy i że Rumunia w zamian za pewne ustępstwa Bułgaryi oświadczy gotowość popierania Bułgaryi.

Zaostrzenie sytuacyi.

Belgrad, 11 czerwca.

Wczoraj obiegały tu pogłoski, że poseł serbski w Sofii, Spalajkowicz, który przybył tu z rodziną, został odwołany. Równocześnie pojawiła się pogłoska, że belgradzki poseł bułgarski Toszew miał wczoraj odjechać do Bułgaryi, co oznaczałoby zerwanie stosunków dyplomatycznych między Serbią a Bułgaryą. Wiadomości te jednak okazały się niepradziwemi. Spalajkowicz wczoraj powrócił do Sofii, otrzymał jednak instrukcyę, aby wezwał rząd bułgarski do udzielenia odpowiedzi w przeciągu 8 dni. Na dalszą zwłokę rząd serbski się nie zgadza.

Wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, w którem wzięli udział wszyscy przywódcy stronnictw z wyjątkiem przywódcy nacyonalistycznego Ribaraca. Rada ministrów uchwaliła tekst noty, która będzie wystosowana do rządu bułgarskiego.

Ruch kolejowy między Serbią a Bułgaryą przez Carybrod został przez Bułgaryę wstrzymany.

Wszystkie pociągi są przepełnione wojskiem. Rząd bułgarski kazał aresztować wszystkich urzędników serbskich na stacyach granicznych.

Sofia, 11 czerwca.

„Mir“ pisze: Wywody następcy tronu w „Politika“ wywołały w kołach miarodajnych niekorzystne wrażenie. Serbia angażuje się i wchodzi w sytuacyę, nad którą wszyscy przyjaciele pokoju ubolewać muszą. Kierujące koła bułgarskie z zimną krwią przypatrują się rozwojowi wypadków.

Sofia, 11 czerwca.

Dr Danew oświadczył: „Bułgarya nie ustąpi pod żadnym warunkiem. Jeżeli oczekują z naszej strony jakichkolwiek koncesyi, to z góry można powiedzieć, że o nadziei utrzymania pokoju niema w takim razie ani mowy“.

Ateny, 11 czerwca.

Sytuacyę uważają tu za bardzo groźną. Nagły powrót króla greckiego z Saloniki do Aten uważają za potwierdzenie, że sytuacya jest groźna. Sądzą tu, że przesilenie gabinetowe w Bułgaryi tylko dlatego przewlekają, aby zyskać na czasie, celem przetransportowania wojska.

Zjazd premierów nie przyjdzie do skutku.

Sofia, 11 czerwca.

Z powodu zaostrzenia sporu bułgarsko-serbskiego, zapowiedziany zjazd premierów państw bałkańskich prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku.

Nota Serbii.

Belgrad, 11 czerwca.

Wczoraj odbyła się kilkugodzinna rada ministrów, w której wziął udział poseł serbski w Sofii Spalajkowicz, przybyły ze Skoplje, — oraz szef sztabu generalnego Putnik. Jak słychać, ustalono tekst noty, wzywający rząd bułgarski do dania ścisłej odpowiedzi, czy zgadza się na rewizyę traktatu serbsko-bułgarskiego.

Nota zawiera także zapytanie, kiedy Bułgarya wyszle swego prezydenta ministrów na zjazd prezydentów ministrów w Salonice. — Nota ma być przez posła Spalajkowicza wręczoną rządowi bułgarskiemu.

Zmiana gabinetu w Bułgaryi.

Sofia, 11 czerwca.

Danew otrzymał misyę utworzenia gabinetu i odbył z kilkoma przywódcami stronnictw konferencyę w celu utworzenia gabinetu na podstawie szerokiej koalicyi.

Zakaz przekraczania granicy.

Belgrad, 11 czerwca.

(Z urzędowego źródła serbskiego.) Władze wojskowe w Pirot doniosły wczoraj rano, że właścicielom gruntów nad granicą bułgarską, oraz funkcyonaryuszom granicznym zabroniono przekraczania granicy serbsko-bułgarskiej.

Wstrzymanie ruchu kolejowego.

Budapeszt, 11 czerwca.

„Budapester Korrespondenz“ donosi: Towarzystwo akcyjne żeglugi morskiej i na rzekach otrzymało zawiadomienie, że koleje państwowe bułgarskie wstrzymały ruch na wszystkich liniach aż do dalszego rozporządzenia i że będą przyjmowały do ekspedycyi tylko takie posyłki, które są adresowane do ministerstwa wojny bułgarskiego, do Czerwonego Krzyża, do dworu lub do jakiejkolwiek władzy.

Bułgarzy zatrzymali pociąg serbski.

Belgrad, 11 czerwca.

„Politika“ donosi, że Bułgarzy zatrzymali właśnie serbski pociąg pospieszny koło Carybrodu.

Interwencya Rosyi.

Petersburg, 11 czerwca.

Sazonow wrócił wczoraj do Petersburga i wystosował do posłów rosyjskich w Sofii i Belgradzie energiczną notę z wezwaniem, aby nie dopuścili na razie do żadnej decydującej uchwały, zanim nie nastąpi zapowiedziany krok kollektywny mocarstw.

Car rozjemcą.

Sofia, 11 czerwca.

Z kompetentnej strony słychać, że car Mikołaj wystosował do królów Ferdynanda i Piotra telegramy z prośbą, by odstąpili od bratobójczej walki. Zarazem wypowiada car życzenie objęcia urzędu sędziego rozjemczego.

Stanowisko Rumunii.

Paryż, 11 czerwca.

„Figaro“ donosi, Rząd rumuński polecił doręczyć mocarstwom pismo z oświadczeniem, że Rumunia będzie czyniła usiłowania celem zapobieżenia wojnie między bałkańskiemi państwami sprzymierzonemi. Gdyby jednak te usiłowania okazały się bezowocnemi, oświadcza już teraz, że nie mogłaby się konfliktowi bałkańskiemu przyglądać obojętnie.

Bukareszt, 11 czerwca.

Rząd zarządził możliwie szybkie przeprowadzenie prac, celem wprowadzenia w życie protokołu petersburskiego, zwłaszcza, że termin ustalenia nowej granicy ubiega dnia 26 lipca starego stylu. Rząd rumuński zawiadomił też rząd bułgarski, że należałoby już przystąpić do przeprowadzenia protokołu petersburskiego. — Dotychczas niema jeszcze odpowiedzi rządu bułgarskiego. W kołach miarodajnych zachodzą obawy, że z przewleczenia sprawy, z jakiegokolwiek powoduby ono nastąpiło, mogą wyniknąć ujemne następstwa dla wzajemnego stosunku obu królestw, gdyż Rumunia mogłaby się widzieć zniewoloną do obsadzenia obszaru, który — według jej zdania — ma jej przypaść, jeżeliby termin, wyznaczony do ustalenia granic, upłynął bezskutecznie.

Dyskusya generalna nad planem finansowym.

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 czerwca.

W Izbie posłów po Viskovskim przemawiał dr Funk z początku po czesku, później po niemiecku. Omawiał on projekty finansowe Bilińskiego, Korytowskiego i Meyera i wskazał, że treść ostatnich przedłożeń nie jest lepszą od treści przedłożeń Bilińskiego. Mowca zwrócił się przeciw stawianemu przez Rusinów „iunctim“ między planem finansowym a reformą podatku domowo-klasowego. „Iunctim“ to nie jest uzasadnionem, ponieważ Galicya i Bukowina biorą także udział w małym planie finansowym, nie można więc dawać tym krajom ponadto specyalnego podarku w formie reformy podatku domowo-klasowego.

Na tem obrady przerwano.

Wnioski i interpelacye.

Poseł Onyszkiewicz wniósł wniosek w sprawie ulg na kolejach dla duchowieństwa.

Poseł Buzek wniósł interpelacyę w sprawie traktowania robotników polskich z Galicyi przez władze pruskie.

Poseł Oleśnicki w sprawie konfiskaty broszury posła Cegielskiego p. t. „O co się toczy walka wyborcza“.

Poseł Biankini w zapytaniu do prezydenta podniósł, że odmiennie, niż to ma miejsce w innych korpusach, rezerwiści korpusu dalmatyńskiego nie zostali jeszcze odesłani do domu.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 11 przed południem.

Obrady w komisyi budżetowej.

Wiedeń, 11 czerwca.

Wczoraj rano w komisyi budżetowej minister kolei Forster omawiał różne reformy organizacyjne w zarządzie kolei, oraz reformy w rozkładach jazdy. Między innemi skrócono czas jazdy między Wiedniem a Krakowem o 40 do 50 minut.

Minister wskazał na postępy w szkolnictwie kolejowem. T. zw. kursy fachowe, istniejące w Lincu, Pradze i we Lwowe, będą zreformowane i prawdopodobnie powstanie czwarty taki kurs w Wiedniu. W przyszłości wszyscy urzędnicy średniej służby kolejowej będą musieli odbyć szkołę fachową. Co do polepszenia poborów personalu rząd stara się uwzględnić stopniowo życzenia kolejarzy. W tym celu przedsięwzięto szereg zarządzeń na rok bieżący. Oprócz zapowiedzianych już w zimie zarządzeń powzięto jeszcze dalsze postanowienia, które będą wprowadzone jeszcze w tym roku. Tak n. p. rząd zamierza podwyższyć pobory końcowe urzędników 7 i 6 klasy przez przyznanie im dodatków po 400 K. W ten sposób będą zrównani z urzędnikami państwowymi. Dalej rząd rozważa wprowadzenie postanowień przejściowych dla adjunktów statusu trzeciego co do terminu awansu, oraz przyznanie bezzwłoczne adjutum 50 K miesięcznie dla wolontaryuszy. Dalsze zarządzenia na rok bieżący tworzy t. zw. wyrównanie dla tych podurzędników, którzy z powodu wyższego wieku nie będą już mogli korzystać z przyznanej im w pragmatyce najwyższej płacy.

Dla sług zamierzone jest podwyższenie płacy końcowej, jednakże z ograniczeniem do pewnych kwalifikowanych kategoryj. Dla personalu obsługi lokomotyw zamierzone jest podwyższenie premii za oszczędzanie materyału, dla przesuwaczy podwyższenie wynagrodzenia godzinnego. Prócz tego zamierzone są podwyższenia płac w miarę potrzeby.

Na wszystkie te zarządzenia wstawione będzie do prowizoryum na drugie półrocze 1913 roku suma 3 miliony koron. Zarządzenia te będą zawarte w przedłożeniu dodatkowem do prowizoryum budżetowego. — Minister wobec tego prosi o odrzucenie wszelkich innych wniosków.

Po ministrze Forsterze zabrał głos minister Zaleski. Mowca prosił o odrzucenie wniosków, postawionych w ciągu dyskusyi. Co do wniosku Diamanda w sprawie pragmatyki, minister będzie zawsze stał na stanowisku, że bez otwarcia nowych źródeł dochodów nie może przyjąć skarb państwa tych ciężarów, bo chodzi tu o trwałe obciążenie. Stanowisko rządu pod tym względem nie zmieniło się, — a i Izba podzieliła to zdanie, uchwalając przy prowizoryum budżetowem 31 grudnia z. r. wyraźne postanowienie, że zarządzenia pragmatyki mają wejść w życie dopiero wtedy, gdy pokrycie będzie zabezpieczone drogą uchwalenia odnośnych przedłożeń. Rząd nie może się więc i dziś oświadczyć za przyjęciem wniosku, który jest sprzeczny z uchwalonem przed 6 miesiącami prowizoryum budżetowem. Minister prosi o odrzucenie wniosku posła Diamanda.

Przecież Izba jest teraz w pełnym toku obrad nad planem finansowym, tam może i powinna zapaść pożądana decyzya. Również prosi minister o odrzucenie wniosków pp. Panza i Tomsika w sprawie kolejarzy, powołując się przytem na oświadczenia ministra kolei. Dalej prosi o odrzucenie wniosku Friedmana co do telefonów, oświadcza przytem, że na rok 1913 są dostateczne fundusze na zamierzone roboty, co do przyszłości zaś minister sądzi, że lepsze jest ułożenie programu budowy telefonów na podstawie anuitetów, niż przez zaciąganie pożyczek.

Wkońcu minister prosi o odrzucenie wniosku posła Diamanda co do bonifikacyj spirytusowych i rozdziału kontyngentu spirytusu, tak jak Izba już w grudniu ten wniosek odrzuciła. Sprawa ta będzie uregulowaną równocześnie z uchwaleniem noweli do podatku wódczanego.

Na tem obrady przerwano do popołudnia.

Wiedeń, 11 czerwca.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Schoiswohl mówił o sprawie Redla, wytykając, że władze zmusiły go do odebrania sobie życia.

Pos. Onciul omawiał kwestye językowe na Bukowinie, domagając się uregulowania w drodze rozporządzenia językowego.

Na wniosek pos. Langa dyskusyę zamknięto.

Pos. Gostincar postawił rezolucyę w sprawie poprawy położenia materyalnego robotników tytoniowych.

Pos. Kraft i Teufel postawili wnioski w sprawie sanacyi finansów miast i gmin. Pos. Miklas postawił rezolucyę, żądającą upaństwowienia policyi w Gracu i Insbruku.

Pos. Choc żalił się, że rząd nie troszczy się o czeskie szkoły mniejszości.

Pos. Franka zgadza się z wywodami pos. Rosnera, że z wybuchem wojny bałkańskiej wyłoniło się także przesilenie dualizmu.

Przemawiali następnie pos. Tomsik i Nemec.

Pos. Schreiner postawił rezolucyę w sprawie wydobywania kali w Kałuszu.

Pos. Kolischer użala się imieniem Koła polskiego, że postanowienia ustawowe o popieraniu rezerwistów i ich rodzin stosowane są w sposób zupełnie niezadowalający i że zwłaszcza z powodu rzekomego majątku przepisane ustawą wsparcia nie bywają wypłacane. Mowca przyłącza się do wywodów posła Schreinera co do podwyższenia funduszu melioracyjnego i oświadcza, że postawi wniosek co do rozszerzenia dotyczącego wniosku Schreinera na całą Austryę.

W wywodach ministra kolei wytyka mowca brak uwagi o reorganizacyi służby kolei państwowych w myśl uchwał państwowej Rady kolejowej, która zmierza do decentralizacyi administracyi i stworzenia większej samoistności funkcyonaryuszy. — Szczegółowo zajmuje się mowca polityką inwestycyjną kolei państwowych, co do której daje szereg inicyatyw. — Zwraca się potem do omówienia wniosku Friedmana co do podjęcia pożyczki telefonicznej i oznacza ten wniosek jako teoretycznie racyonalny; praktycznie jednakże przy obecnej sytuacyi pieniężnej i konieczności wydobycia pieniędzy na inne cele w drodze pożyczek waluty należałoby się na tem ograniczyć, aby zarząd państwowy wszedł na drogę krótkich anuitetów.

Posiedzenie zamknięto; następne dziś rano.

Sytuacya parlamentarna.

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 czerwca.

W czasie dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu związku niemieckiego większość mowców domagała się, aby parlament obradował w lipcu dla załatwienia planu finansowego i zabezpieczenia tem samem wprowadzenia pragmatyki służbowej z dniem 1 lipca, a to tem bardziej, że kolejarze otrzymają polepszenie płac.

Poseł Licht wskazał na niekorzystne oddziaływanie przewlekania wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej w etacie szkolnym, gdzie wielu profesorów, którzy powinni już przejść na emeryturę, nie chce ustąpić w oczekiwaniu pragmatyki służbowej, przez co wstrzymuje się awans suplentów.

Poseł Pacher oświadczył się również za załatwieniem planu finansowego i podniósł że należy panom w Galicyi wytłómaczyć, że wobec względów, jakie się często bierze na ich gospodarcze i polityczne stosunki powinni się odwzajemnić. Pacher miał tu widocznie na myśli Rusinów ponieważ Polacy najusilniej popierają starania o umożliwienie sesyi lipcowej parlamentu.

Natomiast agraryusze czescy uchwalili wczoraj oświadczyć się przeciw secesyi lipcowej i przeciw planowi finansowemu.

Wiedeń, 11 czerwca.

Związek niemiecko-narodowy przyjął wczoraj jednogłośnie sprawozdanie o umowie z rządem w sprawie poprawy położenia materyalnego kolejarzy i polecił prezydyum, aby interweniowało u rządu i u prezydyum Izby w tym kierunku, ażeby Izba zebrała się w lipcu dla obrad nad planem finansowym. Polecono też prezydyum, aby zażądało od rządu stanowczego oświadczenia, czy postanowienia materyalne pragmatyki służbowej będą działały wstecz od 1 lipca, skoro plan finansowy zostanie urzeczywistniony.

Nowy gabinet węgierski.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Budapeszt. Węg. biuro kor. donosi z Wiednia, że hr. Tisza po przyjeździe do Wiednia odbył krótką konferencyę z ministrem obrony krajowej Hazayem, zaś o godz. 9 rano udał się do Schoenbrunnu, gdzie przedłożył cesarzowi listę gabinetu. Nowi ministrowie udają się w ciągu dnia dzisiejszego do Wiednia, gdzie zostaną zaprzysiężeni przez cesarza.

Zapowiedzi walki.

Budapeszt, 11 czerwca.

Opozycya postanowiła prowadzić politykę abstynencyi w Sejmie. Natomiast w Izbie magnatów przygotowuje się ostra walka przeciw Tiszy. Także w reprezentacyi miejskiej przygotowują wniosek o uchwalenie Tiszy votum nieufności.

Ponieważ ustępujący prezydent ministrów Lukacs odebrał dziennikowi „Az Est“ prawo kolportażu, pojawiły się wczoraj w mieście liczne białe chorągwie z napisem, że dziennik ten można nabyć we wszystkich sklepach, które dobrowolnie objęły sprzedaż dziennika. Prasa węgierska bez różnicy stronnictw ostro potępia to postępowanie Lukacsa.

Budapeszt. Izba posłów odbędzie posiedzenie dzisiaj o godzinie 1 w południe.

Przedłożenie wojskowe w Niemczech.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Berlin, 11 czerwca.

W parlamencie w dalszym ciągu swej mowy socyalny demokrata Noske wskazuje, że Austro-Węgry o wiele spokojniej oceniają sytuacyę międzynarodową, niż rząd niemiecki, wskutek czego socyalni demokraci zwalczają przedłożenie. Mowca zwraca się przeciw bojkotowi niektórych lokalów przez wojskowość.

Minister wojny Heringen oświadcza, że już w komisyi podniósł, iż żołnierzom zakazano chodzić po gospodach, o których wiadomo, że uczęszczają do nich socyalni demokraci i że tam panują tendencye, nieprzyjazne dla państwa niemieckiego. Równocześnie zakazano odwiedzania lokali, któreby mogły nakłonić żołnierzy do życia rozwiązłego, nie przyszło jednak ministrowi na myśl stawiać obu kategoryi na jednym poziomie.

Przedstawiciel kanclerza państwa, podsekretarz Delbrück w mowie przerywanej kilkakrotnie przez socyalistów odpiera twierdzenia Noskego, jakoby w sprawie prawa wyborczego w Prusiech istniało niedotrzymane słowo króla. Stwierdzając stanowisko, że prawo wyborcze w Prusiech nie należy do kompetencyi parlamentu, podnosi, że przedłożono reformę wyborczą w Sejmie pruskim, że jednak nie osiągnięto porozumienia wśród stronnictw.

Następne posiedzenie dziś.

Z ruchu wyborczego.

(Telefonem).

Lwów, 11 czerwca.

Narodny komitet ukraiński zatwierdził kandydaturę Juliana Romańczuka, wiceprezesa Izby posłów, na powiat Dolina.

Lwów, 11 czerwca.

W powiecie tłumackim postawiony został przez grono wyborców były poseł Jan Urbański, którego kandytaturę zatwierdziła nieistniejąca Rada narodowa.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 11 czerwca.

Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył prezydent Leo a następnie wiceprezydent Sare. Posiedzenie rozpoczęło się wnioskiem nagłym p. Konopińskiego w sprawie napadów na młodzież polską w Białej. Nagłość i treść wniosku uchwalono. Nastąpiła potem dalsza dyskusya szczegółowa nad budżetem. Przebieg posiedzenia był następujący:

Zbójeckie napady Niemców na młodzież polską.

R. m. Konopiński przypomina, że coraz częściej młodzież polska z zachodnich kresów Galicyi i wschodnich Śląska, bywa przedmiotem zbójeckich napadów ze strony ludności niemieckiej. Za nasz grosz ofiarny utrzymywane są w tamtych stronach dla dzieci polskich szkoły, które właściwie gminy utrzymywać powinny. W zamian za tę ofiarność polską, na dzieci polskie i ich nauczycieli na wycieczkach napadają rzekomo kulturalni Niemcy w iście zbójecki sposób. Nie słyszymy też prawie nigdy o ukaraniu winnych publicznego gwałtu.

Czesi radzą sobie w podobnych wypadkach we właściwy sobie sposób. Za każdą napaść Niemców biorą bolesny odwet w sąsiedniej miejscowości. Czy rząd chce, abyśmy z tych przykładów skorzystali?

Jesteśmy zbyt może lojalni i... cierpliwi wobec Niemców w naszym kraju, ale niech nas nikt nie zmusza, abyśmy w zastosowaniu do nich inny zastosowali system i odmienną od dotychczasowej metodę. Dlatego mowca zgłasza następujący wniosek nagły:

Rada m. Krakowa uchwala:

Uprasza się posłów krakowskich, aby postarali się o wniesienie w Radzie państwa interpelacyi do rządu następującej osnowy:

Czy rządowi wiadomo, że w zachodnich, kresowych okolicach Galicyi i we wschodnich okolicach Śląska, od dłuższego czasu nie istnieje bezpieczeństwo publiczne w zastosowaniu do młodzieży szkół polskich, która coraz częściej jest przedmiotem zbójeckich napadów ze strony ludności niemieckiej?

Czy i jakie zarządzenia poczyniły władze publicznego bezpieczeństwa, aby winnych tych zbójeckich napadów wyśledzić i ukarać?

Czy administracya państwa wyda stosowne zarządzenia, aby tego rodzaju gwałty publiczne nie zakłócały zagwarantowanego ustawami zasadniczemi spokoju publicznego w zastosowaniu do ludności polskiej.

Prezydent stwierdza, że nagłość i meritum wniosku r. m. Konopińskiego jednogłośnie uchwalono.

Budżet.

W szczegółowej dyskusyi obradowano następnie nad działem trzecim o opodatkowaniu i opłatach gminnych. Wydatki wynoszą 1060 K; dochody zwyczajne 3,501.922 K, nadzwyczajne 150.000, razem 3,651.922. Nadwyżka 3,650 862 koron. (Ref. dyr. Jan Krzyżanowski). Uchwalono; przyjęto także następującą rezolucyę komisyi budżetowej:

„Wzywa się komisyę administracyjną, aby celem tak bardzo potrzebnego pomnożenia dochodów miejskich, jak najrychlej przyszła z wnioskiem na zaprowadzenie myta od zaprzęgów ciężarowych z dworców kolejowych“.

Zarząd długu miejskiego.

Wydatki 1,677.746, dochody 568.436, niedobór 1,109.310 koron. (Ref. dyr. Krzyżanowski). Uchwalono.

Bezpieczeństwo publiczne.

Wydatki zwyczajne 547.073, nadzwyczajne 14.924, razem 561.997 koron. Dochody zwyczajne 10 250, nadzwyczajne 200, razem 10.450 koron. Niedobór 551.547 K. (Ref. r. S. Dąbrowski).

R. m. Domański domagał się poprawy oświetlenia na przedmieściach.

R. m. Guzikowski stwierdził, że bezpieczeństwo w Alei Słowackiego i na Krowodrzy pozostawia wiele do życzenia. Mowca sądzi, że policya konna jest zbyteczną, a zamiast jednego policyanta konnego opłaciłoby się czterech policyantów pieszych.

R. m. Miedniak wskazuje na to, że policya krakowska koresponduje z magistratem po niemiecku (?).

R. m. Chwastek domagał się lepszego uposażenia straży pożarnej na Krowodrzy.

R. m. Gertler żądał poczynienia dalszych starań o umiastowienie policyi krakowskiej.

R. m. Bartoszewicz domaga się zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w ulicach miasta. Budżet zamieszcza projekty oświetlenia takiego w Dąbiu i Ludwinowie. Mowca bardzo szanuje Dąbie, jeszcze bardziej Ludwinów, ale także i Rynek krakowski. (Wesołość). Mowca w żartobliwym tonie polemizuje z wywodami r. Guzikowskiego co do policyi konnej. Sam widział, jak policyant konny bardzo energicznie wkraczał, gdy ktoś w nocy na placu Szczepańskim sobie użył. (Wesołość). Więc widocznie policyant konny jest bardzo potrzebny. (Wesołość).

R. m. Konopiński domagał się oświetlenia Rynku na rogach lampami łukowemi, placu przed Izbą handlową i wylotu ul. Basztowej, Andrzeja Potockiego i Lubicz.

Wicepr. Sare oświadcza, że sądzono, iż radcom miejskim co do oświetlenia można będzie zrobić niespodziankę. Widać, że uczynić się to nie da i oświadcza, że w tych dniach komisya elektryczna zaproponuje oświetlenie lampami łukowemi całego śródmieścia w obrębie plant i naokoło plant. Spodziewać się należy, że w połowie listopada sto lamp łukowych oświetli główne ulice miasta. Co do policyi, zwłaszcza wiceprezydent uważa, że dr Leo już przed kilku laty postawił w Sejmie wniosek o podjęcie starań celem przemiany policyi wojskowej w Krakowie na miejską. O ile w tym kierunku rząd pójdzie gminie na rękę, sprawa będzie załatwioną.

Po dalszych przemowach r. m. Chwastka, Merza i Czubryta dział uchwalono; nadto przyjęto następujące rezolucye komisyi budżetowej:

Wzywa się magistrat, aby celem usunięcia nieznośnych stosunków bezpieczeństwa publicznego przedłożył wnioski celem utworzenia komisaryatu policyjnego w Dębnikach; aby w jak najkrótszym czasie przedłożył kosztorys budowy domu dla funkcyonaryuszy miejskiej straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta; aby w bieżącym roku przedłożył kosztorys budowy domu dla aresztów miejskich, tak, aby przed upływem terminu wypowiedzenia najmu można było najem wypowiedzieć i do budowy przystąpić.

Poleca się magistratowi, aby sprawę oświetlenia gmin przyłączonych wziął pod rozwagę.

Budowle i roboty publiczne.

Wydatki zwyczajne 507.212, nadzwyczajne 75.752, razem 582.964; dochody 252.111; niedobór 330.853 kor.

Referował r. m. Turski, który nadto przedłożył następujące wnioski komisyi budżetowej:

Wzywa się magistrat, aby korzystając z istniejących ustaw melioracyjnych wdrożył jeszcze w roku bieżącym kroki wstępne, mające na celu uregulowanie rzeki Białuchy na obszarze Prądnika Czerwonego i Białego.

Wzywa się magistrat, aby za pomocą odpowiednich zarządzeń oraz zachęty i ułatwień dla stron interesowanych przeprowadził jaknajrychlej zmiany dotyczące wozów, kursujących w obrębie Krakowa, mianowicie: a) zmianę używanych obecnie spiczastych ocyłów w podkowach końskich na tak zwane H ocyle, b) zmianę wąskich obręczy kół u wozów ciężarowych na szerokie.

Wzywa się prezydyum o poczynienie energiczniejszych starań celem ostatecznego dokończenia zasklepienia Rudawy na Błoniach wzdłuż Alei Trzeciego Maja.

Wzywa się magistrat, aby na ulicach, łączących się z ulicami asfaltowemi, urządzono bruk przynajmniej na przestrzeniach, bezpośrednio łączących się z ulicami asfaltowemi.

R. m. Karotski wskazując, że budżet zaczyna być za ciasny, uważa, że należałoby utworzyć na regulacyę gmin podmiejskich osobny fundusz inwestycyjny.

R. m. Heumann zgłosił wniosek o przyspieszenie regulacyi i kanalizacyi tych części miasta, gdzie znajdują się grunta na sprzedaż.

R. m. Gertler wyraził życzenie, aby asfaltowanie ulic odbywało się we własnym zarządzie miejskim i aby czyniono dostateczne zapasy kamienia na cele szosowania ulic.

R. m. Dębicki podnosi, że gościniec od nowego mostu na Rudawie na Półwsiu do ulicy św. Jadwigi podczas deszczu zamienia się w jezioro błotne, bo jest on w ten sposób zniwelowany, że nie ma żadnego odpływu.

R. m. Schneider przypomina uchwalony w roku ubiegłym swój wniosek o zasklepienie młynówki Rudawy w obrębie miasta.

Przemawiali jeszcze r. m. Bujwid, ks. Caputa, wiceprez. Sare, poczem po wyjaśnieniach referenta r. m. Turskiego dział uchwalono wraz z rezolucyami komisyi. Zgłoszone przez kilku radców rezolucye odesłano do odnośnych sekcyj.

Upiększenie miasta.

Wydatki zwyczajne 94127, nadzwyczajne 18.780, razem 112.867; dochody 12.597; niedobór 100.270 koron. (Referent r. m. Judkiewicz.)

R. m. Mendelsburg domagał się lepszej opieki nad placem św. Ducha.

R. m. Hałatkiewicz zgłasza rezolucyę, wzywającą magistrat, aby w porozumieniu z komisyą plantacyjną poczynił dochodzenia w sprawie rozszerzenia plantacyj miejskich przez zniesienie pewnych niepotrzebnych chodników.

R. m. Julian Nowak, sądzi, że istotnie należałoby starać się o jak największą ilość zieloności.

R. m. Meisels domaga się urządzenia jakiegoś placu za skwerem na Kazimierzu i zniesienia w tym celu szkoły barakowej w ulicy Dietla.

R. m. Bujwid proponował poczynienie kroków, aby dalej nie parcelowano ogrodu Strzeleckiego; żądał dalej — usunięcia drutów kolczastych na plantach, stanowiących pułapkę na dzieci.

R. m. Domański domagał się założenia parku na zakupionych przez miasto gruntach na Sikorniku.

R. m. Gertler sądzi, że kilka małych parków nie zastąpi wielkiego parku, co do którego były już pewne plany. Prezydyum powinno zająć się tą sprawą.

R. m. Pająk podniósł kwestyę parku na Dębnikach.

R. m. Konopiński zapytuje, czy wypowiedziana jest dzierżawa terenu wyścigów konnych, na którym należałoby założyć ogród publiczny? Park Jordana wymaga przedewszystkiem rozszerzenia, albo w kierunku gruntów po wystawie architektonicznej, albo w kierunku placu wyścigowego. Gmina powinna także plac ten powystawowy po dwóch latach przejąć. Zarząd ogrodów miejskich powinien już dzisiaj zająć się wypracowaniem planów dla upiększenia nowych bulwarów i ogrodów miejskich. Park Jordana należałoby powierzyć osobnemu ogrodnikowi.

Referent Judkiewicz wyjaśnia, że Towarzystwu wyścigowemu wypowiedziano już umowę, która się kończy z rokiem 1915. Wtedy będzie można pomyśleć o rozszerzeniu parku Jordana. Następnie referent odpowiedział na inne podniesione sprawy, zyskawszy za swoje przemówienie liczne oklaski. (Dział uchwalono).

Zarząd targowy.

Wydatki zwyczajne 91.181 K, nadzwyczajne 24.130, razem 115.311 K; dochody zwyczajne 170.201, nadzwyczajne 20000 koron; nadwyżka 74890 K (ref. dyr. Krzyżanowski).

R. m. Gertler domagał się utworzenia centralnej hali targowej i przeniesienia targowicy na konie z place Groble poza obręb miasta.

Po wyjaśnieniach wiceprez. Sarego dział uchwalono.

Zdrowotność miasta.

Wydatki zwyczajne 823.857 K, nadzwyczajne 19.790, razem 843.647. Dochody 426.365 Niedobór 417.282 K. Referent prof. Pareński zagaił dyskusyę, przedstawił nadto następujące wnioski komisyi budżetowej: Wzywa się magistrat, aby przygotował wnioski co do budowy katakumb przez gminę m. Krakowa i aby przedłożył wnioski w sprawie założenia Zakładu pogrzebowego miejskiego.

R. m. Bujwid podniósł konieczność przyspieszenia budowy zakładów sanitarnych,

R. m. Rosenblatt podnosi kwestyę fałszowania środków spożywczych i domaga się, aby sprawozdanie z czynności laboratoryum miejskiego zostało ogłoszone.

R. m. Domański podnosi zalety chłodni miejskiej i prosi członków Rady, aby w jedną niedzielę zwiedzili ten znakomity zakład miejski, (Brawa.)

R. m. Dębicki zgłosił wniosek, wzywający magistrat do utworzenia zakładu kąpielowego na Wiśle.

R. m. Miedniak domagał się ustanowienia czterech dozorców dla pilnowania kwiatów na grobowcach.

Przemawiali jeszcze r. m. Chwastek, Julian Nowak, Kęsek, Guzikowski, naczelny lekarz m. dr Janiszewski i ref. prof. Pareński, który wyjaśnił szereg podniesionych kwestyj, poczem dział „Zdrowotność" uchwalono. Rezolucye komisyi uchwalono; inne odesłano do magistratu.

Dobroczynność.

Wydatki zwyczajne 315.166, nadzwyczajne 8195, razem 323.361; dochody 218.441; niedobór 104.920 koron. (Ref. dyr. Krzyżanowski).

R. m. Ignacy Landau zwraca uwagę na postępowanie magistratu odnośnie do kupców i przemysłowców, których się karze często niesłusznie bez dania im możności wykazania, że się żadnego przekroczenia nie dopuścili. Dotyczy to wypadków, gdzie wpływają doniesienia (z okazyi zamykania sklepów i t. p.), a kupcowi, często po kilku miesiącach dopiero słuchanemu, nie daje się wiary, tylko poprzestaje się na doniesieniu. Kupcy nasi nie mogą, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, być narażani na tracenie czasu na przesłuchania z powodu nieuzasadnionych doniesień. Prezydyum miasta temu natychmiast zaradzić powinno, bo stan ten trwa już od kilku lat. — Druga sprawa, to ciągłe kary, kupcom wymierzane za wywieszanie artykułów sklepowych tam, gdzie kupiec nie może sobie wystawy sklepowej urządzić. Raz wreszcie musi ten stary przepis, którego niema w żadnem większem mieście, być zniesiony i musi się dać możność, aby i drobni kupcy przecież żyć mogli. Mowca zgłasza odpowiednią rezolucyę.

R. m. ks. Caputa wskazuje na działalność Rady opiekuńczej, która zasługuje na baczną uwagę. Mowca zgłasza wniosek, domagający się od sekcyi skarbowej, aby zaproponowała Radzie miejskiej udzielenie dla Rady opiekuńczej znaczniejszej dotacyi.

R. m. Pareński w dłuższym wywodzie omówił szereg spraw, z dobroczynnością związanych i zgłosił następujące rezolucye:

1) Uprasza się prezydenta o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby adaptacya realności na Dębnikach nastąpiła w ciągu lipca i sierpnia b. r. tak, aby od początku września miejski zakład dla bezdomnych chłopców mógł znaleść w niej odpowiednie pomieszczenie.

2) Uprasza się prezydenta o wydanie zarządzeń aby zakład wychowawczy dla bezdomnych dziewcząt, umieszczony dotąd w schronisku dla bezdomnych do 15 września b. r. przeniesiono i umieszczono w budynku poszkolnym w dzielnicy XII przy ul. Fisackiej.

3) Wzywa się magistrat, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył Radzie miejskiej sprawozdanie i wnioski co do przejęcia na utrzymanie gminy zakładu dla bezdomnych dziewcząt wraz z taksą dzienną utrzymania wychowanek w zakładzie.

4) Uprasza się prezydenta o wydanie zarządzeń aby przybudowa w szkole na Zwierzyńcu ukończoną została w bieżącym roku, tak, aby jeszcze przed nadchodzącą zimą można pomieścić żłóbek dla niemowląt w realności po Łazarskich, zajętej dotąd na szkołę.

5) Wzywa się magistrat, aby w przeciągu pół roku poczynił studya i przedłożył Radzie sprawozdanie i wnioski co do założenia miejskiego zakładu wychowawczego dla sierot płci obojga, umysłowo słabo rozwiniętych lub upośledzonych.

6) Wzywa się magistrat, aby do dnia 1 marca 1914 na podstawie poczynionych studyów przedłożył sprawozdanie i wnioski co do założenia miejskiej kolonii leśnej dla systematycznego leczenia dzieci utrzymywanych i wychowywanych kosztem gminy.

7) Uprasza się prezydenta, aby dążył do jak najrychlejszego nabycia w okolicy Krakowa odpowiedniego kompleksu gruntów wraz z budynkami na urządzenie domu pracy przymusowej.

8) Wzywa się magistrat, aby już w b. r. wysłał na kolonię leśną, utrzymywaną przez Braci Tercyarzy w Zakopanem 40 chorych dzieci obojga płci, utrzymywanych w miejskich zakładach humanitarnych, dla poratowania zdrowia i przedłożył Radzie, względnie sekcyi dobroczynnej, najpóźniej do 20 b. m. odpowiednie wnioski. (Żywe oklaski).

Przemawiali dalej r. m. Miedniak, Bujwid i wicepr. Sare, który udzielił wyjaśnień w sprawach, poruszonych przez dr Ignacego Landaua i prof. Pareńskiego. Dział uchwalono, rezulucye ks. Caputy i Pareńskiego odesłano do magistratu.

Sztuka i zabytki historyczne.

Wydatki 175.417 K, nadzwyczajne 72.692 K, razem 248.109; dochody zwyczajne 58396 K, nadzwyczajne 21.000 K, razem 79.396 K; niedobór 168.713 K. Referent r. m. Wasung zgłosił następujące rezolucye komisyi budżetowej:

Rada miasta konstatując z ubolewaniem, że subwencye państwowe na cele Muzeum Narodowego są za nizkie w stosunku do znaczenia tej instytucyi i subwencyi przyznawanych przez rząd innym krajom, zwłaszcza że w najbliższym czasie wzmogą się wydatki wskutek przeniesienia Muzeum Narodowego na Wawel, wzywa prezydyum, aby przy pomocy Koła polskiego, starało się uzyskać od państwa znaczniejsze na ten cel fundusze.

Wzywa się magistrat, aby bezwarunkowo w jak najkrótszym czasie przedłożył wnioski w sprawie ubezpieczania artystów i artystek teatru miejskiego, dłużej w Krakowie przebywających.

R. m. Fierich złożył sprawozdanie o postępie jubileuszowego wydawnictwa z czasów Rzeczypospolitej krakowskiej i prosił o większą opiekę nad miejskiem archiwum, które powinno stać się instytucyą samodzielną.

R. m. Gertler ubolewa, że dotąd nie załatwiono sprawy funduszu emerytalnego dla artystów teatru miejskiego w Krakowie. Mowca zgłasza w tym kierunku rezolucyę.

R. m. Wasung zaznacza, że rezolucya w tej sprawie jest zgłoszoną, sprawa powinna być załatwioną, ale są pewne niechęci, które sprawę wstrzymują.

R. m. Gertler zaznacza, że ponieważ członek komisyi teatralnej mówi o jakiejś niechęci, Rada powinnaby się dowiedzieć, co jest na sprawie?

Wicepr. Sare poddaje pod głosowanie dział „Sztuka", który uchwalono, poczem o godz. $9^1/_4$ odracza obrady budżetowe do czwartku 12 b. m. godz. 6 po południu.

Gościna opery lwowskiej.

Teatr krakowski, bawiący gościną we Lwowie, spotyka się z entuzyastycznem uznaniem krytyki tamtejszej; miło mi, że mogę dziś uderzyć w ten sam ton uznania wobec artystów lwowskich, którzy przedstawieniem „Balu maskowego" Verdi'ego podnieśli poziom dotychczasowy na znaczną wyżynę. Zasługa to niewątpliwie przedstawicielki głównej roli, p. Korolewicz-Waydowej, której osobistość i interpretacyę wnoszą w pospolitą szarzyznę codziennych przedstawień nastrój odświętny i skupiony; zasługa reszty solistów i całego zespołu, pragnącego bodaj zbliżyć się do odtwórczej sztuki niezwykłej artystki.

„Bal maskowy" jest w twórczości Verdi'ego przejściowem ogniwem między epoką „Traviaty" i „Trubadura", a momentem, gdy dramat Wagnera począł nęcić ku sobie tę nawskróś dramatyczną duszę, jaką był Verdi, i pobudził do czynu jego twórczość w dziele, nie ustępującem swą wartością i rozmachem pierwszym operom Wagnera, t. j. w „Aidzie".

„Bal maskowy" ma tę charakterystyczną połowiczność stylu, wahającego między operą a dramatem. Przeważa melodya i to melodya szlachetna, pełna miary i powagi, a przytem ciepła i żywa; a więc warunki upragnione dla śpiewaka.

To, co p. Waydowa wydobywa melodyjnie ze swej roli, staje na granicy możliwej doskonałości: podziwia się niezmiernie subtelną i wyczutą linię frazowania, zdumiewa nad przepiękną poezyą dynamiki, gasnącej nieraz do nieuchwytnego piana, wchłania czar płynącego potężną wstęgą głosu. A obok tego jaka harmonia ruchów, jak głęboko pojęta i plastycznie oddana gra, przepojona dramatycznością i tętnem życia! Trudno nie unieść się zapałem dla tej artystycznej potencyi.

Partner Amelii, p. Dobosz, uderzał niejednokrotnie w akcenty o prawdziwem napięciu dramatycznem, znajdując przytem rozległe pole dla roztoczenia wielu piękności swego miłego głosu.

P. Okoński działa w pierwszej linii wyrazem psychologicznym i siłą charakterystyki, chociaż zgodnie z duchem i stylem roli należało raczej traktować kantylenę z większym liryzmem i miękkością. Role dalsze, spoczywające w rękach pp. Brzeskiej, Kasprowiczowej, p. Jelińskiego i innych, wypadły również zupełnie zadowalająco.

Przy sposobności jedna uwaga pod adresem publiczności, a raczej jej odłamu konsekwentnie się spóźniającego w czasie wykonania uwertury. Zbyteczne chyba przypominać, że uwertura jest nieodłączną częścią dramatu, że zatem jej wysłuchanie jest dla muzykalnej części publiczności jednym z warunków dla całokształtu wrażenia, a nie — jak dla niektórych — tylko głosem bębna zwołującego „tłum" na przedstawienie.

Dr. Józef W. Reiss

Telegramy

z dnia 11 czerwca.

Carskie Sioło. Para carska powróciła tutaj.

Zmiany w komendzie w Sarajewie.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Sarajewa, że komendant I dywizyi piechoty w Sarajewie marszałek polny porucznik Kogutowicz ustępuje, a jego następcą zamianowany zostanie marszałek polny porucznik Trollmann, komendant 46 dywizyi obrony krajowej w Krakowie.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panował wczoraj początkowo silny spadek kursów. Później z powodu wiadomości o lepszych notowaniach na giełdzie berlińskiej i innych giełdach zagranicznych notowania się poprawiły.

Odznaczenie hr. Zeppelina.

Wiedeń. Cesarz nadał hr. Zeppelinowi odznakę honorową za naukę i sztukę. Hr. Zeppelin wziął w południe udział w śniadaniu u cesarza. Hr. Zeppelin wraca wieczorem do Monachium.

Prawo państwa do spadków.

Berlin. W komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego rozpoczęły się obrady nad projektem ustawy o prawie państwa do spadków. Po dłuższej dyskusyi, w której centrum konserwatyści i Polacy zaznaczyli swe stanowisko przeciwne projektowi ustawy, przyjęła komisya ustęp 1 § I. ustalający zasady prawa spadkowego państwa, bez zmiany, według przedłożenia rządowego.

Reforma wojskowa w Belgii.

Bruksela. Wczoraj rozpoczęły się w senacie obrady nad reformą wojskową. Prezydent ministrów oświadczył, że przedłożenie wymaga jednorazowego wydatku 284 milionów franków.

Zamach anarchistyczny w Lizbonie.

Lizbona. — Kiedy pochód uczniów, dążących z kwiatami pod pomnik Camoensa przechodził przez plac Dom Pedra, nastąpił wybuch bomby. Kilkanaście osób zostało ranionych. Wzburzony tłum zniszczył kiosk na placu Dom Pedra, w którym rzekomo zwykle zbierali się anarchiści.

Lizbona. Jak się pokazuje, wskutek eksplozyi bomby wiele osób zostało ranionych ciężej i lżej. Kiedy tłum widział, jak niesiono rannych do szpitala, powstała panika. Potem rozszedł się tłum w różnych kierunkach. Przyszło do manifestacyi przed dziennikiem konserwatywnym „O Dija". Sprawca zamachu, który również został raniony, znajduje się w szpitalu. Zeznał on, że chciał popełnić samobójstwo. Jedna ofiara eksplozyi zmarła.

Wyrok w procesie przeciw Kwileckim.

Wrocław. W toczącym się już od szeregu lat procesie żony budnika kolejowego Cecylii Maier przeciw Kwileckim, zapadł wczoraj wyrok w II instancyi, odrzucający kategorycznie pretensye Maierowej i zasądzający ją na koszta procesu.

Powrotny lot okrętu pow. „Sachsen".

Monachium. Okręt powietrzny „Sachsen" przeleciał ponad miastem o godz. $1^1/_2$ w południe Z balonu rzucono depeszę tej treści, że planowane lądowanie nie nastąpi, ponieważ zapas benzyny wystarczy do dojechania do Friedrichshaven.

Friedrichshafen. Okręt powietrzny „Sachsen" wylądował tu gładko o godzinie wpół do 5 po południu.

Lot Paryż—Warszawa.

Wanne (Westfalia). Na tutejszem polu wzlotów wylądował wczoraj o godz. 8 rano awiator francuski Brindejonc, który o godzinie 5 rano wzniósł się w Paryżu i zamierza dolecieć do Warszawy.

Johannisthal. Lotnik francuski Brindejonc wylądował tu w południe i o godzinie wpół do 4 po południu odleciał na wschód.

Poznań. Lotnik Brindejonc przeleciał ponad Poznaniem o godzinie 5 po południu w kierunku Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.